

EWANGELIE I MODLITWY

NA PRZYWITANIE OBRAZU

EWANGELIA

Łk 2, 1-14

Narodzenie Jezusa

✝ Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta.

Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.

Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoim stadem. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak, że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: « Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką która będzie udziałem całego narodu; dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie ».

I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

«Chwała Bogu na wysokościach,
a na ziemi pokój
ludziom, w których ma upodobanie ».

Oto słowo Pańskie.

Tekst modlitwy przywitania obrazu

Słowa Ewangelii, której wysłuchaliśmy, wprowadzają nas w ten szczególny czas łaski. Święty Józefie, tak jak kiedyś przybyłeś do Betlejem, tak dzisiaj przychodzisz do naszej parafii. Przybywasz jak zawsze z Maryją, Twoją małżonką, noszącą pod sercem Jezusa, Emanuela, Boga z nami. Oby i w naszej wspólnocie parafialnej, w naszych rodzinach dokonał się cud tamtej betlejemskiej nocy. Oby każdy z nas, przyjąwszy Jezusa do oczyszczonego serca mógł powiedzieć: *Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, On jest: Przedziwnym Doradcą, Bogiem Mocnym, Odwiecznym Ojcem, Księciem Pokoju. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokonała* (por. Iz 9, 5-6). Takie są nasze pragnienia, takie są nasze oczekiwania, taka jest nasza prośba jaką kornie zanosimy do Twoich stóp.

Ufamy, że zechcesz wsłuchać się w to, co mówią nasze serca, aby zaradzić naszym potrzebom i trudnościom, z którymi nie dajemy sobie rady. Chcesz z nami rozmawiać, tak jak rozmawiałeś z Maryją, Twoją małżonką, w trudnych dla Was chwilach, kiedy zostaliście bez dachu nad głową i środków do życia. Umocnij nas mądrością Twojej wiary w tym, czego nie rozumiemy. Pokrzep naszą nadzieję, gdy ona w nas słabnie. Osłoń w nas płomień miłości, który chciałyby zgasić życiowe nawałnice.

Pragniemy, aby w czasie Twojej obecności nasze serca odbudowały zaufanie pokładane w Bogu. Pozwól, aby naszą siłą i umocnieniem była modlitwa psalmów, którą Ty zносиłeś do Boga będąc w trudnościach i doświadczeniach.

W chwilach lęku i ciemności spraw, byśmy z Tobą powtarzali: *Pan jest światłem i zbawieniem moim: kogóż mam się lękać? Pan obrońcą mojego życia: przed kim mam się trwożyć?* (Ps 27, 1).

W chwilach próby naszej wiary spraw, byśmy za Tobą mówili Bogu: *Ku Tobie, Panie, wznoszę moją duszę, Tobie ufam: niech nie doznam zawodu* (Ps 25, 1-2).

W chwilach szczęścia i radości spraw, byśmy z Tobą powtarzali:
*Chcę chwalić Pana, jak długo żyć będę; chcę śpiewać Bogu mojemu,
póki będę istniał (Ps 146, 2).*

Józefie, Mężu wielkiego zawierzenia, niech to spotkanie zaowocuje
w nas taką decyzją, jaką Ty podjąłeś wobec Bożych tajemnic: *Zbudziwszy
się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański (Mt 1, 24).*

Prosimy Cię o to przez miłość, jaką obdarzałeś Maryję i Jezusa.
Który żyje i króluje, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Józef poznaje tajemnicę Wcielenia

✠ Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jakub był ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem.

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie z nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego.

Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem prawym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie.

Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów».

Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański.

Oto słowo Pańskie.

Tekst przywitania obrazu

Święty Józefie, witając Cię w naszej parafii, prosimy: przychyl się do naszych pragnień, aby czas Twojego nawiedzenia był czasem owocnego spotkania z Tobą każdego z nas. Przeżywałeś te same problemy i rozterki życiowe co my. Twoja głęboka wiara sprawiła, że umiałeś zrezygnować z własnych planów, że w milczeniu zgodziłeś się wypełnić wolę Bożą, że zawierzyłeś do końca Bożemu słowu. Bóg był dla Ciebie skałą schronienia i warownią, która ocala (por. Ps 31,3).

Będąc Mężem sprawiedliwym, znałeś pouczenie Psalmu 16.: *Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się u Ciebie, mówię do Pana: Tyś jest Panem moim; poza Tobą nie ma dla mnie dobra (Ps 16, 1-2)*. Swym życiem dajesz nam świadectwo, że tylko w Bogu można odnaleźć siebie aby stać się darem dla drugich. Wskazujesz przez to, że to Bóg nadaje sens

naszemu życiu, a człowiek jedynie w Nim może odnaleźć odpowiedź na podstawowe egzystencjalne pytania dotyczące życia i śmierci, cierpienia i krzyża, ofiary i poświęcenia.

Dlatego prosimy Cię, Józefie najposłuszniejszy, wyproś nam u Boga w tym czasie nawiedzenia te cnoty, o których słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii – zaufanie i posłuszeństwo wobec zamysłów Bożych w naszym życiu. Chcemy zabrać w nasze rodziny te dwa zdania, zamykające w sobie tajemnicę szczęśliwego życia i drogę do nieba: *Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki (Mt 1, 20), oraz; Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański (Mt 1, 24).*

Oby każdy z nas nie bał się w życiu zawierzyć do końca Bożym wymaganiom i czynił zawsze to co poleca Bóg w nauce przekazywanej nam przez Kościół katolicki. Amen.

Maryja i Józef znajdują Jezusa w świątyni

✠ Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pańników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych.

Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami.

Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie».

Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany.

Oto słowo Pańskie.

Tekst przywitania obrazu

Święty Józefie, tradycja Kościoła nazywa Cię „milczącym świętym”, ponieważ na kartach Ewangelii nie zostało zapisane ani jedno Twoje słowo. Jednak Twoje milczenie wiele może nam powiedzieć: wskazuje na najwłaściwszą postawę człowieka wobec Bożych tajemnic. Milczenie wyraża bezwarunkową zgodę i uległość wobec Bożych poleceń.

W dzisiejszej Ewangelii Maryja mówi w swoim i Twoim imieniu: *Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szu-*

kaliśmy Ciebie (Łk 2, 49). Na początku tej peregrynacji Matka Boża mówi te słowa również w naszym imieniu.

Święty Józefie, nawiedzenie Twojego obrazu, uświadamia nam, że w tym kościele my również mamy odnaleźć Jezusa, by powrócić z Nim do naszych rodzin. Twoja peregrynacja ma nam pomóc w stawianiu pytań o miejsce przebywania Jezusa w tej świątyni, którą my jesteśmy, bo w niej również możemy rozminąć się z Bogiem.

W życiu każdego człowieka może zdarzyć się takie nieszczęście: zagubienie Boga, zagubienie wiary, trwanie w grzechach i nałogach. Wówczas trzeba tak jak Maryja i Józef, wrócić do świątyni, wrócić do wspólnoty Kościoła, bo tylko w niej można oczyścić swoje sumienie. Dlatego w tej uroczystej chwili powitania obrazu chcemy wyznać przed Tobą naszą wiarę. Wierzę w jeden, święty i apostołski Kościół. Wierzę, że tylko w nim znajdę Jezusa, znajdę moje zbawienie.

Spraw, święty Józefie, abyśmy doznając radości z odnalezienia Jezusa, zawsze otwierali dla Ciebie drzwi naszych serc. Zapraszamy Cię do naszych rodzin, do naszych wspólnot modlitewnych i apostołskich, do naszych miejsc pracy i odpoczynku. Wejdziesz w nasze życie, naznaczone często cierpieniem rodzącym się z braku w nim obecności Jezusa i uwikłania w różnorodne słabości, którym zaradzić może tylko Bóg.

Podczas tej peregrynacji pozwól nam na nowo odnaleźć Jezusa i żyć z Nim i Jego Matką w naszych rodzinach. Uproś nam u Jezusa tę łaskę, by każda rodzina naszej parafii mogła zawołać wraz z Zachariaszem: *Błogosławiony Pan Bóg, bo lud swój nawiedził i wyzwolił (Łk 1, 68)*. Amen.